

Dagmara Dobosz

Uniwersytet Śląski

Ślub, rozwód, kohabitacja – w opinii Polek i Brytyjek

Marriage, divorce, cohabitation – at the opinion of Polish and British women

The article is a report from a study conducted in 2011–2012 and touches on the perceptions of marriage by two Polish and British women's generations in the context of more higher level of women education, growth of their professional and educational ambitions, and the active participation in the work market. In the study, I used the diagnostic poll method and the technique of investigation of attitudes. The representative group calculated 421 women in the age compartments: 20–25 years as well as up to 45 years old. The research has shown that among Polish women there is a tendency to create marriages based on partnership, and among British women partnership exists along with the desire to maintain the traditional division of responsibilities in the family. The majority of respondents from the UK doesn't intend to get married or have children in the future at all. The most popular family model in Poland is still a model of 2 + 2, however the number of women planning to have only one child is increasing, while in Britain they prefer three or more children, as higher number of offspring is motivated economically.

Key words: *woman, wife, marriage, divorce, cohabitation.*

Wprowadzenie

Sam Keen, amerykański psychoterapeuta i filozof, tak opisuje relację małżeńską: „Jeśli uważasz, że małżeństwo jest trwającym przez całe życie romanssem, to z pewnością twoje złudzenia zostaną rozwiane. [...] Małżeństwo jest tak pomyślane, żeby mężczyzna i kobieta mogli z miłości przejść do rzeczywistości.” (Keen 2002, s. 478). Niektóre feministki posunęły się dalej, nawet do tego stopnia, że głoszą, iż małżeństwo jest instytucją przemocy i przekonują kobiety, aby nie wychodziły za mąż. Jednak nierówności jakie pojawiają się w związku są odbiciem dysproporcji istniejących między płciami w społeczeństwie. Obecnie liczba dzieci nie wiąże się z produktywnością

ekonomiczną, a rola kobiety nie sprowadza się jedynie do wykonywania nieodpłatnych funkcji usługowo-konsumpcyjnych na rzecz rodziny. Kobiety coraz dłużej się kształcą, coraz więcej czasu poświęcają własnej karierze, a ich rola zawodowa staje się konkurencyjna wobec roli małżeńskiej i macierzyńskiej. Jak podkreśla Jessie Bernard metamorfoza gospodyni domowej w żywicielkę rodziny wywołuje gwałtowne zmiany w każdym związku (Marshall red. 2006, s. 183), a co za tym idzie, w każdym społeczeństwie. W wielu wysokorozwiniętych krajach Europy małżeństwo przestaje być solidną podstawą istnienia rodziny. Upadek tradycyjnych wartości związanych z życiem rodzinnym – miłości, odpowiedzialności, wzajemnej troski a także samodzielność ekonomiczna kobiet sprzyjają takim zachowaniom jak rozwody czy życie w pojedynkę. Ludzie coraz rzadziej i później się pobierają, coraz częściej rozwodzą, gwałtownie rośnie liczba osób żyjących ze sobą bez ślubu oraz liczba dzieci pozamałżeńskich. Czy małżeństwo to przeżytek czy też instytucja zbyt krucha i ryzykowna by w nią inwestować? – to pytanie przyświecało podjęciu przeze mnie badań sondażowych o komparatywnym profilu.

Założenia metodologiczne badań własnych

W latach 2011–2012 przeprowadziłam na grupie kobiet z Polski oraz Wielkiej Brytanii metodą sondażu diagnostycznego badania dotyczące percepcji różnych form życia małżeńsko-rodzinnego w kontekście aktywnego uczestnictwa współczesnych kobiet w rynku pracy. Badania ukierunkowane były na uzyskanie odpowiedzi na pytania:

1. Jaki jest stosunek badanych kobiet polskich i brytyjskich (z uwzględnieniem różnic generacyjnych) do instytucji małżeństwa?
2. Jaki jest stosunek badanych Polek i Brytyjek do posiadania dzieci?
3. Czy i w jaki sposób wiek i narodowość różnicują opinie badanych na wyżej wymienione tematy?

W badaniu wzięło udział ogółem 421 kobiet dobranych w sposób celowy tak, aby w każdej z grup – kobiet polskich i z Wielkiej Brytanii, znalazły się badane z dwóch generacji wiekowych, tj. w wieku 20–25 lat i powyżej 45 roku życia. Dobór próby miał charakter nielosowy, przy pozyskiwaniu respondentek posłużono się techniką „śnieżnej kuli” typu liniowego (ang. *Linear Snowball Sampling*) zaś kluczem rozróżnienia kobiet polskich i brytyjskich była narodowość.

Badane kobiety reprezentowały cztery grupy (tabela 1). Pierwsza grupa (Grupa I) składała się ze 120 młodych Polek w wieku 20–25 lat. Średnia

wieku wyniosła tutaj 23,5 roku. Były to głównie (w 85%) niepracujące i niezamężne studentki.

Tabela 1. Podział badanych na grupy ze względu na narodowość i wiek

	Polki		Brytyjki	
	GRUPA I	GRUPA II	GRUPA III	GRUPA IV
Przedział wiekowy	20–25	45+	20–25	45+
N	120	101	100	100

Źródło: badania własne.

W skład drugiej grupy badanej (Grupa II) weszło 101 polskich kobiet w wieku powyżej 45 roku życia. Średnia wieku wyniosła w tej grupie 52 lata. Najliczniejszą podgrupę stanowiły aktywne zawodowo mężatki z wykształceniem średnim. Tylko 4% badanych to kobiety rozwiedzione, żyjące obecnie w nieformalnych związkach, natomiast 8% respondentek stanowiły osoby bezrobotne w chwili badania.

Trzecią grupę badaną (Grupa III) stanowiło 100 młodych mieszkanek Londynu i Oxfordu. Średnia wieku w tej grupie wyniosła 22 lata. Pod kątem wykształcenia dominowały tutaj respondentki z wykształceniem średnim (57%) i wyższym (43%). Grupa była homogeniczna pod względem stanu cywilnego – wszystkie badane były kobietami niezamężnymi. Jeśli chodzi o partycypację w rynku pracy to najliczniejszą grupę stanowiły osoby, które zadeklarowały się jako bezrobotne (43%), w drugiej kolejności znalazły się badane aktywne zawodowo (29%), najmniej liczną grupę stanowiły studentki i kobiety łączące studia z pracą zawodową – po 14%.

Ostatnią, czwartą grupę badaną (Grupa IV) stanowiły Brytyjki powyżej 45 roku życia (również 100 osób). Średnia wieku wyniosła tutaj nieco ponad 50 lat. Dominowały respondentki z wykształceniem średnim 71%. Pod kątem stanu cywilnego najliczniejszą grupę stanowiły mężatki (57%), ale aż 29% to kobiety rozwiedzione a ponad 1/10 grupy stanowiły badane będące w separacji. W przeciwieństwie do młodych badanych z grupy III tutaj znakomita większość kobiet była aktywna zawodowo – 86%, zaś 14% to ankietowane będące na emeryturze.

Podział na dwie kategorie wiekowe badanych kobiet polskich i brytyjskich został wprowadzony w sposób zamierzony. Badane w wieku 20–25 lat to kobiety, które mają już ukształtowaną osobowość, oraz jasno sprecyzowane poglądy i wizje przyszłego życia (rodzinnego, zawodowego), które właśnie w tym okresie zaczynają realizować. Natomiast badane powyżej 45 roku życia posiadają doświadczenie związane ze stażem małżeńskim i zawodowym,

które można było skonfrontować z oczekiwaniami młodych badanych. Wyodróżnienie czterech grup badawczych pozwoliło nie tylko na porównanie poglądów pomiędzy kobietami żyjącymi w Polsce i Wielkiej Brytanii, ale także wewnątrz każdej z narodowości.

Kondycja małżeństwa jako instytucji społecznej w Polsce i Wielkiej Brytanii

Wprawdzie w Polsce małżeństwa wciąż stanowią dominującą formę życia kobiety i mężczyzny oraz środowiska, w którym wychowuje się dzieci, jednak z roku na rok przez urzędy statystyczne systematycznie odnotowywany jest spadek liczby zawieranych małżeństw (GUS 2012). W Wielkiej Brytanii natomiast, choć małżeństwa stanowią blisko połowę społeczeństwa, to małżeństwa posiadające dzieci to już tylko 36% wszystkich gospodarstw domowych. Brytyjscy demografowie przewidują, że za 20 lat liczba singli wychowujących dzieci przekroczy tam liczbę par małżeńskich (Zuchowicz, Rybińska 2009). Sytuacja ta pokazuje jak bardzo w ostatnich latach małżeństwo jako instytucja zaczęło tracić swoją pozycję na rzecz innych alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego. Obecnie coraz więcej par decyduje się na związki niesformalizowane, wynikające jedynie z prywatnej umowy między partnerami (Marshall 2006, s. 491). Sedno tych przemian trafnie oddaje stwierdzenie Jana Rostowskiego, że małżeństwo „wczoraj było społecznym ustaleniem, dziś jest zaangażowaniem we dwoje” (Rostowski 1987, s. 6). Rosnąca liczba nieudanych małżeństw zakończonych rozwodem nie wpływa bowiem pozytywnie na wizerunek małżeństwa w oczach społeczeństwa, zwłaszcza w kontekście jego trwałości i solidności.

Według przebadanych przez mnie kobiet to właśnie strach przed nieudanym małżeństwem a w konsekwencji przed rozwodem i rozpadem rodziny jest czynnikiem najsilniej zniechęcającym do podejmowania decyzji o legalizacji związku – we wszystkich grupach odpowiedź ta uzyskała najwyższe wyniki. Obawy te nie są bezzasadne, potwierdza je wysoki wskaźnik rozwodów w obu krajach – badacze szacują, że w Polsce rozpada się co trzecie (GUS 2011) a Wielkiej Brytanii co drugie małżeństwo (Zuchowicz, Rybińska 2009).

Na drugim miejscu wśród czynników negatywnie wpływających na gotowość kobiet do zawierania związków małżeńskich znalazło się bezrobocie i niepewna sytuacja na rynku pracy (22%, 11%, 14%, 43%). Aktualnie poziom bezrobocia kobiet w Wielkiej Brytanii wynosi ok. 7,7% i jest niższy niż w Polsce (Eurostat 2011), jednak po ostatnim kryzysie gospodarczym w Zjednoczonym Królestwie gwałtownie pogorszyła się sytuacja finansowa

osób młodych (Słupska 2011). Trudne uwarunkowania gospodarcze znajdują odzwierciedlenie w poglądach młodych Brytyjek, gdzie co 7 kobieta w wieku 20–25 lat jest przekonana, że wyjście za mąż i urodzenie dzieci będzie stanowić znaczące obciążenie dla jej kariery, dlatego aby zwiększyć swoje szanse na rynku pracy najlepiej ten moment odroczyć w czasie lub w ogóle nie zakładać rodziny. Dla porównania podam, że choć sytuacja ekonomiczna w naszym kraju również nie należy do optymistycznych takie opinie nie pojawiły się wśród młodego pokolenia Polek¹.

Tabela 2. Opinie badanych na temat czynników wpływających negatywnie na chęć zawarcia związku małżeńskiego

Czynnik	Grupa I (n ₁ = 120)	Grupa II (n ₂ = 101)	Grupa III (n ₃ = 100)	Grupa IV (n ₄ = 100)
Bezrobocie	22%	11%	14%	43%
Strach przed nieudanym małżeństwem, rozwodem	54%	33%	57%	43%
Obawy, że założenie rodziny przeszkodzi partnerom w karierze zawodowej	0%	16%	14%	0%
Obawy związane z trudnościami mieszkaniowymi	6%	11%	0%	14%
Trudności w znalezieniu odpowiedniego kandydata na męża	15%	25%	14%	0%
Obawy przed obowiązkami rodzicielskimi	6%	0%	0%	0%
Inne	3%	5%	0%	0%
Wyniki nie sumują się do 100% – w pytaniu można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.				

Źródło: badania własne.

Kończąc ten wątek chciałabym jeszcze zasygnalizować, że wraz z coraz słabszą kondycją małżeństwa nie idzie w parze osłabienie nacisku społeczno-kulturowego na wychodzenie kobiet za mąż. W opinii badanych z obu nacji głównym powodem legalizacji związku przez współczesne pary coraz częściej staje się fakt długotrwałej znajomości (a właściwie długotrwałej kohabitacji przedmałżeńskiej). Wysokie wyniki uzyskały także takie motywy jak presja rodziny oraz wiek, „w którym należy” wyjść za mąż. Miłość/uczucie do partnera znalazły się na dalszej pozycji. I choć świat oferuje współczesnej

¹ Należy w tym miejscu podkreślić znaczenie różnicy w mentalności pomiędzy badanymi z obu krajów. Młodzi Polacy coraz dłużej mieszkają z rodzicami, często też przy starciu w dorosłość silnie korzystają z ich materialnego wsparcia. Dla porównania, w Wielkiej Brytanii okres kształcenia można zakończyć już w wieku 16 lat, wiele osób zaczyna w tym okresie swoją pierwszą pracę, młodzież szybko się usamodzielnia i na ile pozwalają na to warunki materialne, szybko wyprowadza się od rodziców.

kobiecie różne sposoby życia, nacisk małżeński jest często silniejszy niż pokazany w baniach strach przed nieudanym związkiem czy rozwodem.

Partnerstwo czy patriarchy?

– preferowane a realizowane przez badane modele związków

Rosnące aspiracje zawodowe kobiet oraz niestabilna sytuacja na rynku pracy powodują konieczność podejmowania przez obu partnerów aktywności zawodowej, po to by być w stanie utrzymać rodzinę i osiągnąć satysfakcjonujący poziom życia. Owe procesy powodują spadek popularności tradycyjnego podziału ról w rodzinie, według którego jedynie mężczyzna pracuje zawodowo, zaś kobieta zajmuje się domem i dziećmi. Rośnie natomiast popularność relacji, w której mąż/partner i żona/partnerka mniej więcej tyle samo czasu przeznaczają na pracę, a także oboje w równym stopniu wypełniają obowiązki domowe i zajmują się wychowaniem dzieci. Ten właśnie model małżeństwa/związku chciałaby realizować przeważająca większość młodych Polek (95%). Jedynie co dwudziesta badana z tej grupy (5%) chciałaby utrzymać zwyczajowy podział obowiązków, według którego to jedynie mąż pracuje, zarabiając na zaspokojenie potrzeb rodziny, a żona zajmuje się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci.

Nieco inne wyniki charakteryzowały młode pokolenie Brytyjek. Tutaj również najbardziej preferowany okazał się model partnerski ale już z nieco niższym wynikiem – 57%, natomiast, co bardzo interesujące, blisko 1/3 badanych chciałaby w przyszłości realizować model tradycyjny. W tym przypadku zmienną silnie skorelowaną okazała się aktywność zawodowa – na model tradycyjny wskazały bowiem te respondentki, które w momencie badania pozostawały bez pracy. Warto też zwrócić uwagę, że blisko co dziesiąta młoda Brytyjka (14%) nie zamierza wstępować w związek małżeński czy w związek w ogóle, wybierając za dla siebie życie singla.

Przyglądając się odpowiedziom młodych kobiet z Wielkiej Brytanii z jednej strony mamy odczynienia z odchodzeniem od koncepcji egalitaryzmu w związku na rzecz powrotu do tradycyjnych układów rodzinnych, z drugiej zaś strony spora grupa badanych za optymalną dla siebie formę uważa życie w pojedynkę. Catherine Haskim z London School of Economics and Political Science, która w swoich badaniach uzyskała podobne wyniki tłumaczy, że mimo ideologii feministycznej w Zjednoczonym Królestwie coraz więcej kobiet od związku opartego na partnerstwie pragnie dobrze sytuowanego i wykształconego męża: „Szeroko propagowany obecnie model rodziny, w którym

mąż i żona pracują i dzielą się obowiązkami w domu i przy dzieciach «nie jest ideałem pożądanym przez większość par» [...]. Równocześnie wiele kobiet nie chce przyznać, że woli być niepracującymi żonami, ponieważ takie wyznaczenie stało się dziś «politycznie niepoprawne» (PAP 2011). Takie podejście potwierdzają także moje badania z których wynika, że 57% młodych Brytyjek chętnie zrezygnowałoby z pracy zawodowej na rzecz życia rodzinnego, gdyby tylko ich partner zarabiał wystarczająco na utrzymanie rodziny i zapewnienie jej odpowiedniego standardu (dla porównania podam, że wśród rówieśniczek z Polski ta sama odpowiedź uzyskała tylko 5% głosów).

Aby zweryfikować oczekiwania z rzeczywistością, ankietowane powyżej 45 roku życia z II i IV grupy badanej zostały poproszone o zaznaczenie modelu, który najbardziej przypomina ich sytuację rodzinną. Tutaj również najwięcej głosów uzyskał typ oparty na partnerstwie – blisko co druga dojrzała Polka i Brytyjka wskazywała na jego realizowanie (43 i 43%). Drugim najczęściej realizowanym modelem wśród Polek okazał się ten, w którym obowiązki w rodzinie podzielone są w sposób uświęcony tradycją (27%), w przeciwieństwie do Brytyjek, u których aż co trzecia respondentka prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe. Jako singielki zadeklarowały się bowiem wszystkie kobiety rozwiedzione, które w przeciwieństwie do Polek w tej samej sytuacji nie zdecydowały się do wejścia w nowy związek. Najmniejszą popularnością cieszył się model odwrócony, który w obu kulturach jest społecznie nieakceptowany.

Kontynuując ten wątek poprosiłam badane posiadające staż małżeński o określenie w jakich dziedzinach życia domowego najbardziej mogą liczyć na pomoc ze strony partnera. Największy udział polskich mężczyzn, w opinii badanych z grupy II można odnotować w sferze – która stereotypowo przypisana jest płci męskiej – związanej z zarabianiem na utrzymanie rodziny – aż 88% Polek określiło wkład męża w tym obszarze jako duży. Na drugim miejscu badane mogą liczyć na swoich partnerów w pracach na rzecz gospodarstwa domowego – co druga badana określiła wkład męża w tej kwestii jako duży. Stosunkowo wysoki wyniki udziału w pracach domowych nie dziwi jeśli weźmie się pod uwagę, że w tej grupie dominował typ związków oparty na możliwie równym podziale obowiązków.

Nieco inną sytuację można zaobserwować u badanych z Wielkiej Brytanii. Tamtejsze kobiety oceniły udział partnerów w aktywnościach związanych z życiem rodzinnym na poziomie średnim bądź niskim, zwłaszcza jeśli chodzi o takie sfery jak zarabianie na utrzymanie rodziny, prace na rzecz gospodarstwa domowego czy troska o zabezpieczenie przyszłości członków rodziny. Ciekawe jest to, że ponad połowa badanych z tej grupy uważa, że mąż/partner zdecydowanie zbyt mało angażuje się w proces wychowania potomstwa,

gdzie to właśnie podział obowiązków związanych z opieką nad dziećmi ma kluczowe znaczenie dla aktywności zawodowej kobiet. Jak dowodzą badania, w społeczeństwie brytyjskim nadal silny jest stereotyp mężczyzny – żywiciela rodziny i kobiety – gospodyni domowej, mężczyźni wykazują większe przywiązanie do tradycyjnego podziału ról w rodzinie i są bardziej krytyczni wobec pracy kobiet posiadających dzieci (Crompton, Lyonette 2005, s. 6). Podobnie jak w Polsce nadal panuje tu przekonanie, że to matka jest tą osobą, na której spoczywa większa odpowiedzialność za dziecko i która, gdy zajdzie taka konieczność, powinna ograniczyć swoje aspiracje zawodowe.

Tabela 3. Ocena wkładu męża/partnera w poszczególne sfery aktywności na rzecz gospodarstwa domowego w opinii dojrzałych Polek i Brytyjek

Rodzaj aktywności:	Grupa II (n ₂ = 101)			Grupa IV (n ₄ = 100)		
	Duży	Średni	Mały	Duży	Średni	Mały
Zarabianie na życie	88%	6%	5%	29%	43%	29%
Praca na rzecz gospodarstwa domowego	33%	50%	17%	29%	57%	14%
Wkład w wychowanie dzieci	28%	50%	22%	14%	29%	57%
Troska o dobre samopoczucie, zdrowie, odpoczynek członków rodziny	22%	56%	22%	29%	57%	14%
Organizacja życia towarzyskiego i rozrywek	22%	22%	56%	0%	43%	57%
Zabezpieczenie przyszłości członków rodziny	44%	45%	11%	29%	57%	14%

Źródło: badania własne.

Plany prokreacyjne oraz społeczne postrzeganie macierzyństwa w badanych krajach

Przejdę teraz do analizy planów prokreacyjnych młodego pokolenia badanych. Na przebadanych 120 Polek będących pomiędzy 20 a 25 rokiem życia aż 88% wykazało chęć posiadania w przyszłości potomstwa. Co istotne żadna z polskich ankietowanych nie zaznaczyła, że kategorycznie nie chce mieć dzieci w przeciwieństwie do respondentek z Wielkiej Brytanii gdzie co trzecia badana deklaruje, że woli pozostać osobą bezdzietną. Wśród Brytyjek jedynie 50% ankietowanych planuje w przyszłości posiadanie dzieci a 1/10 jeszcze zastanawia się nad kształtem przyszłej rodziny. Warty zaznaczenia w tym miejscu jest fakt, że na 100 przebadanych dojrzałych Brytyjek co 10 badana także jest osobą bezdzietną (dla porównania wszystkie badane z grupy II są matkami).

Tabela 4. Odpowiedzi młodego pokolenia kobiet polskich i brytyjskich na pytanie „Czy chciałaby Pani w przyszłości mieć dzieci?”

Odpowiedź:	Grupa I ($n_1 = 120$)	Grupa III ($n_3 = 100$)
Tak	88%	57%
Jeszcze nie wiem	12%	10%
Nie	0%	33%
Razem	100%	100%

Źródło: badania własne.

Myślę, że w tym pytaniu ujawnia się odmienne społeczne postrzeganie roli macierzyńskiej w obu krajach. W Polsce nadal pokutuje mit, że kobieta może być szczęśliwa tylko wtedy gdy urodzi dziecko. Rola matki powinna wysuwać się u niej na pierwszy plan. Mimo wielu zmian zachodzących w świadomości społecznej, kobiety w Polsce wciąż są definiowane głównie przez swoją płć biologiczną, od czego powoli odchodzi się w Wielkiej Brytanii. W Polsce nadal najpopularniejszy jest model rodziny 2 + 2 – na chęć jego realizowania wskazała ponad połowa młodych Polek (58%), które chcą w przyszłości mieć dzieci. Na drugim miejscu znalazł się model rodziny 2 + 1, za jedynek opowiedziały się blisko ¼ ankietowanych. Nieliczne badane planują większą liczbę potomstwa, tylko co 10 wyraziła chęć posiadania troje, a co 20 czworo dzieci. Odwrotnie młode Brytyjki, tu co druga badana najchętniej planuje urodzenie trojga dzieci a aż ¼ młodych ankietowanych chciałaby mieć czworo potomstwa. Za jedynek opowiedziały się 1/10 respondentek, nieco większa liczba kobiet (15%) preferowałaby dwoje dzieci.

Takie wyniki potwierdzają tylko obecną sytuację w obu krajach. W przypadku respondentek z Polski ciągle jeszcze możemy pisać o preferowanym modelu rodziny z określoną liczbą dzieci, samotne rodzicielstwo z wyboru w naszym kraju nie jest zjawiskiem powszechnym i dotyczy raczej osób dobrze sytuowanych, w pozostałych przypadkach bycie samotną matką kojarzy się raczej z beneficjentami pomocy społecznej. W Wielkiej Brytanii mamy natomiast odczynienia z upadkiem rodziny nuklearnej, coraz mniej Brytyjczyków w ogóle myśli o ślubie, gdyż polityka pro rodzinna w tym kraju większą opieką otacza samotnych rodziców niż tradycyjne rodziny, większa liczba dzieci oznacza tu większy zasiłek socjalny oraz uprawnienia do mieszkania socjalnego (Zuchowicz, Rybińska 2009). Nie dziwi więc fakt, że w rubryce *korzyści płynące z posiadania dzieci* aż 30% Brytyjek na pierwszym miejscu wymieniało korzyści materialne i ulgi ze strony państwa, gdzie takie argumenty w ogóle nie padały po stronie Polek.

Tabela 5. Rozkład badanych z grupy I i III ze względu na planowaną w przyszłości liczbę dzieci

	Grupa I ($n_1 = 120$)	Grupa III ($n_3 = 67$)
Jedno	27%	10%
Dwoje	58%	15%
Troje	10%	50%
Czworo	5%	25%
Więcej niż czworo	0%	0%
Razem	100%	100%

Źródło: badania własne.

Bezdziethość z wyboru – problem nowoczesnych społeczeństw

Zmiana społecznego i ekonomicznego znaczenia dzieci oraz zmiana pozycji społecznej kobiet przyczyniły się w wielu państwach do załamania przyrostu naturalnego (Marshall 2006, s. 531). W Polsce bezdziethość z wyboru czy związki typu DINKs (Double Income No Kids – „podwójny dochód, żadnych dzieci”) są zjawiskiem nowym i zdecydowanie nie mającym jeszcze masowego charakteru. Jednak w Wielkiej Brytanii liczba kobiet bezdziethych (także wśród mężatek) zwiększa się systematycznie od ok. 20 lat i sytuacja ta powoduje liberalizację postaw wobec świadomego odrzucenia macierzyństwa i ojcostwa.

Według moich badań, w Polsce następuje powolne oswajanie się z wyżej wymienionymi zjawiskami. Dojrzałe badane zdecydowanie (67%) były nieprzychylnie do nich nastawione ale już młode pokolenie Polek było w tej kwestii podzielone: 53% akceptowało bezdziethość z wyboru, choć 42% było zdania, że jest to pejoratywne zjawisko. Zupełnie odwrotną postawę obserwujemy u młodych Brytyjek, które w 85% w pełni akceptowały bezdziethość z wyboru. Nieco mniej przychylne w swych sądach były dojrzałe Brytyjki. Ich opinie były podzielone pomiędzy postawą przychylną wobec takiego zjawiska (50%) a postawą wyrażającą odrzucenie (również 50%).

Analizując te wyniki ponownie muszę odnieść się od różnic jakie występują między badanymi krajami w postrzeganiu macierzyństwa. W Polsce bardzo duża część społeczeństwa (utwierdzana dodatkowo przez Kościół Katolicki) jest przekonana, że kobiecości jest determinowana przez rodzenie dzieci a dziecko powinno przychodzić na świat w pełnej rodzinie (Korzińska 2003, s. 56). Rezygnacja z macierzyństwa wciąż jest przez nas postrzegana

jako odstępstwo od normy. W Wielkiej Brytanii, gdzie stereotyp kobiety-matki zostaje osłabiony przez zmiany obyczajowe, w bezdzietności nie upatruje się już dewiacji społecznej czy psychopatologii ale coraz częściej podkreśla się jej pozytywne aspekty np. okazywanie sobie więcej miłości czy zażyłości przez pary bezdzietne w porównaniu do tych posiadających dzieci, czy większa dbałość tych par o własny rozwój intelektualny (Hird, Abshoff 2000).

Zakończenie

Na podstawie otrzymanych wyników łatwo można odnieść wrażenie, że małżeństwo jako instytucja ma się zdecydowanie lepiej w Polsce, gdzie więzy małżeńskie nadal stanowią dominującą formę gospodarstw domowych, niż w wysokorozwiniętej Wielkiej Brytanii, gdzie mamy do czynienia z rozluźnieniem tradycyjnych więzi i zanikiem rodziny składającej się z pary małżeńskiej i dzieci. W obu krajach kohabitacja przed ślubem stanowi normę, jednak Polki ciągle traktują ją jako wstęp do małżeństwa. Wiele Brytyjek natomiast nie zamierza w ogóle wychodzić za mąż, obok różnego rodzaju kohabitacji na popularności zyskują single life i samotne rodzicielstwo. Zjednoczone Królestwo ma aktualnie jeden z najwyższych wskaźników rozwodów w Europie (Clarke, Berrington 1999) i to właśnie kruchość relacji małżeńskiej w połączeniu z niestabilną sytuacją na rynku pracy powoduje, że łatwiej Brytyjczykom wchodzić w związki wynikające jedynie z prywatnej umowy między partnerami. W Polsce mimo wzrostu emancypacji kobiet, wiele młodych Polek marzy o ślubie i macierzyństwie. Tradycyjne wzorce rodziny są u nas dodatkowo wspierane przez Kościół Katolicki, a zdecydowanie uboższy w porównaniu do brytyjskiego system świadczeń socjalnych sprawia, że ciągle ekonomicznie bardziej opłaca się żyć w gospodarstwie domowym z dwoma żywicielami rodziny. W obu krajach w sferze szeroko rozumianego życia rodzinnego kobiety w każdym wieku oczekują od partnerów możliwie symetrycznej relacji, dążenie to jest silnie widoczne zwłaszcza wśród polskich badanych. W Wielkiej Brytanii choć ideologia feministyczna przyszła wcześniej a zatrudnienie kobiet w pełnym wymiarze czasu jest jednym z najwyższych w UE, to nadal silnie uwidacznia się tradycyjne postrzeganie ról związanych z płcią, a znaczna część młodego pokolenia Brytyjek (gdyby miała możliwość) chętnie wróciłaby do tradycyjnego modelu rodziny, w którym to mężczyzna jest głównym żywicielem a kobieta zajmuje się domem i wychowaniem dzieci.

Co ciekawe, mimo że Polska nie może poszczycić się tak rozbudowaną siecią opieki instytucjonalnej nad dziećmi jak Wielka Brytania, młode Polki, nawet te o rozbudzonych aspiracjach zawodowych, nie wyobrażają sobie by

mogły nie mieć potomstwa. Panuje u nas przekonanie, że dopiero para małżeńska z dziećmi stanowi prawdziwą rodzinę. Dla porównania u badanych Brytyjek, aż jedna trzecia ankietowanych nie zamierza pełnić w przyszłości roli matki. Ich zdaniem dziecko nie jest potrzebne kobiecie, aby czuła się spełniona, dzieci nie są też niezbędne dla dobrego funkcjonowania małżeństwa. Co zasmucające, zwłaszcza wśród brytyjskich młodych badanych obok motywacji emocjonalnych przemawiających za posiadaniem dzieci coraz silniej uwidaczniają się także przyczyny ekonomiczne. W Wielkiej Brytanii posiadanie więcej niż jednego dziecka często umotywowane jest korzyściami finansowymi wynikającymi z wysokich świadczeń rodzinnych (Morgan 2007). Powoli następuje tam spadek wartości macierzyństwa w jego aspekcie psychologicznym.

W obu krajach zaobserwować można, jak tendencje indywidualistyczne, sekularyzacja społeczeństw (pozbawiająca ludzi moralnej bazy) oraz zmiany w zakresie społecznych ról kobiet i mężczyzn powoli przyczyniają się do osłabienia rodziny nuklearnej i szybkiego powstawania konkurencyjnych dla niej form (Scott 2006, s. 3). Małżeństwo i pokrewieństwo przestają być podstawą trwałości i stabilności gospodarstwa domowego, znaczenia nabierają stosunki oparte na związkach emocjonalnych, które zaspokajają potrzeby członków szeroko rozumianej rodziny. I choć badacze i politycy od wielu lat mówią o kryzysie tej instytucji, to nie ma na świecie społeczeństwa, które nie ceniłoby wysoko wartości związanych z życiem rodzinnym. Zmieniła się tylko definicja rodziny, którą mogą tworzyć zarówno pary małżeńskie, kohabitacyjne, samotni rodzice, a nawet te jednostki, które sami badani zaliczają na poczet rodziny, jak przyjaciel czy pies (Szlendak 2011, s. 173–175) i myślę, że ta nowa definicja trafnie oddaje kierunek w jakim ewoluują współczesne systemy rodzinne.

Streszczenie

Artykuł jest relacją z badań przeprowadzonych w latach 2011–2012, dotyczących percepcji małżeństwa i kształtu rodziny przez dwie generacje Polek i Brytyjek, w kontekście coraz wyższego poziomu wykształcenia kobiet, wzrostu ich aspiracji zawodowych i edukacyjnych oraz aktywnego uczestnictwa w rynku pracy. W badaniu zastosowano metodę sondażu diagnostycznego oraz techniki badania postaw, a próbę reprezentacyjną stanowiło 421 kobiet w przedziałach wiekowych: 20–25 lat oraz powyżej 45 roku życia. Badania wykazały, że wśród polskich kobiet dominuje tendencja do tworzenia związków małżeńskich opartych na partnerstwie, zaś wśród Brytyjek obok partnerstwa występuje dążenie do utrzymywania tradycyjnego podziału obowiązków w rodzinie. Znaczna część badanych z Wielkiej Brytanii nie zamierza w ogóle wstępować w związek małżeński ani mieć

w przyszłości dzieci. Najpopularniejszym modelem rodziny w Polsce jest nadal model 2 + 2, rośnie jednak liczba kobiet planujących tylko jedno dziecko, natomiast w Wielkiej Brytanii preferuje się trójkę i więcej dzieci, gdzie posiadanie większej ilości potomstwa jest umotywowane ekonomicznie.

Słowa kluczowe: kobieta, żona, małżeństwo, rozwód, kohabitacja.

Bibliografia

- Hale B. (2012), *What women want in 2010: A husband who'll be the main breadwinner*, dostępne na: <http://www.dailymail.co.uk/news/article-1251873/What-women-want-2010-A-husband-wholl-main-breadwinner.html#ixzz20s5kpkmH>, stan z dnia 21.07.2012.
- Clarke L., Berrington A. (1999), *Socio-demographic predictors of divorce*, [w:] Simons J. (red.), *High Divorce Rates: The State of the Evidence on Reasons and Remedies: Reviews of the Evidence on the Causes of Marital Breakdown and the Effectiveness of Policies and Services Intended to Reduce its Incidence*, Lord Chancellor's Department Research Series, 1 2/99, Londyn.
- Euro area unemployment rate at 9.9%*, Eurostat 2011, dostępne na: http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/3-01082011-AP/EN/3-01082011-AP-EN.PDF stan z dnia 12.07.2012.
- Podstawowe informacje o sytuacji demograficznej Polski w 2011 roku*, GUS 2011, dostępne na: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_12442_PLK_HTML.htm, stan z dnia 22.07.2012.
- Hird M.J., Abshoff K. (2012), *Women Without Children: A Contradiction in Terms?*, *Journal of Comparative Family Studies*, 2000, vol. 31, dostępne na: <http://www.accessmylibrary.com/article-1G1-68535835/women-without-children-contradiction.html>, stan z dnia 15.07.2012.
- Keen S. (2002), *Mężczyźni i kobiety: tworzenie wspólnoty*, [w:] J. Stewart (red.), *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, PWN, Warszawa.
- Kluzowa K., Slany K. (2003), *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*, [w:] B. Mierzwiński, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, WAM, Kraków.
- Kobiety nie chcą partnerstwa w związku, tylko bogatego męża?*, doniesienie Polskiej Agencji Prasowej z 4 stycznia 2011, dostępne na <http://kobieta.newsweek.pl/kobiety-nie-chca-partnerstwa-w-zwiazku--tylko-bogatego-meza,70071,1,1.html> stan z dnia 12.07.2012.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Marshall G. (red.) (2006), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, PWN, Warszawa.
- Morgan P. (2007), *The War Between the State and the Family*, Hobart Papers.
- Rostowski J. (1987), *Zarys psychologii małżeństwa*, PWN, Warszawa.

- Scott J. (2006), *Family and Gender Roles: How Attitudes Are Changing*, materiały pokonferencyjne, GeNet Working Paper No. 21, Walencja 2006, dostępne na: www.genet.ac.uk/workpapers/GeNet2006p21.pdf, stan z dnia 20.07.2012.
- Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńskiego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- Słupska M. (2012), *Kobiety w UK częściej na skraju bankructwa*, dostępne na: <http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/28386/Kobiety-w-UK-czesciej-na-skraju-bankructwa>, stan z dnia 22.07.2012.
- Szlendak T. (2011), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, PWN, Warszawa.
- Zuchowicz K., Rybińska A. (2009), *Brytyjska rodzina w agonii*, Rzeczpospolita, 16.04 2009.